

# Najważniejszy jest pokój w sercu

O tym, jak dobrze przeżyć w rodzinie niezwykły czas Bożego Narodzenia, rozmawiamy z panią Martą Kuca, matką Maćka, Grzesia i Eli.

24-12-2007

**Skąd brać konkretne pomysły na to, by Święta były dla naszych domowników co roku niepowtarzalne, przeżywane coraz głębiej?**

Odpowiedzi dostarcza sama istota tych Świąt. Po pierwsze, warto pomyśleć, jak cudowne wydarzenie świętujemy i co ono rzeczywiście zmieniło w historii świata i w naszej konkretnej historii życiowej. Dużą pomoc, by przeżywać Świąta rodzinnie, stanowią także liczne zwyczaje związane z naszą tradycją.

Zacznijmy od Adwentu. Na szczęście jest ten czas aż czterech niedziel! U nas w domu kładziemy na stole wieniec adwentowy - z gałązek choiny z różnymi ozdobami, a w nim cztery świece. Na czas wieczornej modlitwy któreś z dzieci zapala jedną świecę (to duże wyróżnienie!). Jest to dla nich pewien obraz niedziel adwentowych i przypomnienie, że czekamy na wielkie wydarzenie.

Warto wykorzystać Adwent na realizację dobrych postanowień - zarówno przez nas, jak i dzieci. Tym młodszym można pomóc podsuwając

na przykład propozycję zbierania za dobre uczynki sianka do żłóbka.

**W czas oczekiwania sporo zamętu wprowadza wszechobecna atmosfera zakupów...**

Owszem, ale nawet to warto wykorzystać. Choinki, lampki i inne sklepowe dekoracje mogą nas nie tyle zachęcać do kupowania, ile do przygotowania naszego serca na Święta i być dobrą okazją, by dzieciom przypominać o ich postanowieniach. Z pewnością starania o wewnętrzny spokój, o to, by czas przedświąteczny upłynął bez niepotrzebnej nerwowości, nie przychodzą bez wysiłku. Pewną pomoc mogą stanowić Roraty...

**Czy udaje się Państwu całą rodziną uczestniczyć w Roratach?**

Tylko w soboty, bo w dni powszednie o tej porze czekamy na szkolny autobus. Ale i tak dzieci bardzo

przeżywają te poranne Msze święte i marsz z lampionami w pół mroku.

Brak możliwości uczestniczenia w Roratach w zwykłe dni rekompensujemy sobie śpiewaniem pieśni adwentowych, przypominaniem postanowień, czy robieniem świątecznych planów. Nauczyliśmy się wykorzystywać na takie dobre pomysły każdą wolną chwilę (na przykład jazdę samochodem ze szkoły), bo potem czasu brakuje. W tym roku całą rodziną postanowiliśmy wziąć udział także w szkolnym konkursie na najpiękniejszą szopkę. Przygotowania trwają i nie kryję, że to dla nas prawdziwe wyzwanie!

Myślę, że warto także już w Adwencie ćwiczyć z dziećmi śpiewanie kolęd. Przejeliśmy ten zwyczaj od znajomych — dzięki temu zwłaszcza młodsze dzieci, te, które nie potrafią posługiwać się

śpiewnikami, podczas Wigilii pamiętają teksty. Starsi dostają kolędy spisane (przynajmniej trzy zwrotki!).

## **Porozmawiajmy o samej Wigilii.**

Zaczynamy oczywiście wtedy, gdy zabłyśnie pierwsza gwiazdka. Dzieci stoją w oknie i krzykiem oznajmiają, że już można zaczynać! Gasimy światła w całym domu i w ciemności symbolizującej czekanie na Zbawiciela, oświetlając drogę świecami, przechodzimy ze śpiewem adwentowej pieśni do pokoju, gdzie już gotowa jest wieczerza. Dopiero tam zapalamy światła i śpiewamy „Bóg się rodzi”.

Potem jest czas na czytanie Ewangelii o wydarzeniach w Betlejem i na łamanie się opłatkiem. Podczas wigilijnej kolacji wspominamy tych bliskich, których z nami nie ma - tych, którzy w minionym roku odeszli i tych, którzy przysłali nam

życzenia świąteczne. Na stole leży figurka Dzieciątka.

A co z prezentami?

Prezenty czekają pod choinką. Mieliśmy różne pomysły na wręczanie ich dzieciom. Bywały lata, że sam szacowny święty Mikołaj pojawiał się u nas. Potem postanowiliśmy, by prezenty leżały pod choinką i by rozpakowywać je dopiero po głównych daniach wigilijnych.

Później jest czas na śpiewanie kolęd. Długo, bardzo długo, czasem aż do samej Pasterki. Na naszej Wigilii jest zwykle dużo osób. To zaleta dużych rodzin, w których na Święta zjeżdżają się kolejne pokolenia, nowe rodziny. W tym roku będzie z nami po raz pierwszy Małgosia, od pół roku żona mojego brata i mata Zosia, córeczka mojej siostry,

## **Czy zostawiacie wolne miejsce przy stole?**

To miejsce rzeczywiście czeka. Od wielu lat spędza z nami Wigilię nasza znajoma, która wychowała się w domu dziecka i nie ma swojej rodziny. Czas Bożego Narodzenia to dobra okazja, by uczyć się dzielenia z innymi.

W zeszłym roku chłopcy w „Żaglach” zanosili zabawki do domu dziecka. Przeżyliśmy w domu bardzo piękne wydarzenie, kiedy nasz syn ze łzami w oczach oddał srebrny samochodzik. Wspominał ten samochód jeszcze przez kilka miesięcy i wówczas przypomniałam mu: „Pamiętasz, jaka to była radość, kiedy umiałeś go oddać?” i on przytakiwał, że tak, rzeczywiście...

**Jak jeszcze można włączyć domowników w przeżywanie Świąt?**

Dzieci mogą przebrać się za postacie ewangeliczne i przygotować dla zgromadzonych przy stole Jasełka. Gdy sytuacja na to pozwala, mogą też pójść przebrane do sąsiadów. Chciałam też wspomnieć o własnoręcznym wykonaniu kartek świątecznych i zabawek na choinkę.

Można wykorzystać też zwyczaje z innych krajów - niektóre są bardzo ciekawe. Ostatnio odwiedził nas gość z Meksyku. Opowiadał o zabawie świątecznej zwanej „piniata”, w której odtwarza się szukanie przez Świętą Rodzinę miejsca na nocleg - jedno pomieszczenie jest zamknięte, więc „Rodzina” szuka i prosi o miejsce. Tu i tam odmawiają, aż wreszcie drzwi otwierają się szeroko i następuje „piniata”, czyli rozbijanie glinianego dzbana pełnego słodczy, pięknie udekorowanego w świąteczne wzory.

Przy okazji warto podkreślić także jeden, bardzo ważny aspekt recepty na radosne Święta: podczas przygotowań świątecznych smakołyków nie wolno zapomnieć o gustach współmałżonka. Potrawa z domu rodzinnego męża ma honorowe miejsce na wigilijnym stole.

A najważniejsze? Najważniejszy jest ten pokój w sercu, którego sobie życzymy, dzieląc się opłatkiem. Ten pokój zaczyna się w nas, kiedy staramy się zrozumieć, przebaczyć, kiedy wkładamy trud i wysiłek w małe rzeczy.

Wspólnie z moim mężem Pawłem życzymy gorąco wszystkim rodzinom tego pokoju.

*Wywiad z Biuletynu wydawanego przez Szkołę Żagle, nad którą opiekę duchową sprawuje Opus Dei.*

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/najwazniejszy-jest-pokoj-w-  
sercu/](https://opusdei.org/pl-pl/article/najwazniejszy-jest-pokoj-w-sercu/) (22-02-2026)